Rok IV. Piątek dnia 2 lutego 1934 r. **Nr. 26.**

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

PO RAZ PIĄTY.

Apel do subskrybentów Pożyczki Narodowej.

Społeczeństwo polskie zdało wielki egzamin dojrzałości obywatelskiej i zrozumienia potrzeb pawństwowych, entu zjastycznie subskrybując Pożyczkę Narodową. Mamy dzisiaj już poza sobą cztery etapy rat pożyczkowych, można więc już p. wiedzieć, że odruch społeczny, który rzucił we wrześniu ubiegłego roku całe tłumy subskrybentów do okienek bankowych, nie był ogniem słomianym, nie był odruchem chwili.

Systematycznie i wytrwale spłacamy raty pożyczki, dowodząc tem samem światu, że obdarzamy nasz skarb najwyższem zaufaniem i dobrze rozumiemy powszechny interes, lokując swe oszczędności w obligacjach państwowych.

W ustosunkowaniu się społeczeństwa polskiego do Pożyczki Narodowej znajdujemy ponadto dowód, że społeczeństwo nasze coraz większy bierze udział w budowie państwowości polskiej. Świadczy to o bardzo głębokiej przemianie nastawienia społeczeństwa: od wrogiego względem władz zaborczych, przez obojętne do każdej władzy, do pełnego uświadomienia obywatelskiego, jakie niemal powszednie nastąpiło w ostatnich latach w Polsce. Jest to wielkie zwycięstwo zdrowych haseł i zdrowej polityki.

Z tej zbiorowej przemiany umysłowości polskiej zdaje sobie sprawę zagranica, dla której do niedawna charakterystyką Polaków był romantyzm, sentymentalizm i brak życiowego realizmu. Każdy odruch społeczeństwa polskiego w okresie niewoli, zagranica oceniała, jako słomiany ogień, gasnący za lada podmuchem przeciwności.

Tak samo zresztą ustosunkowała się zagranica do Polaków w początkach niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Patrzono na nas, jak na państwo sezonowe, niezdolne ani do własnej polityki zagranicznej, ani do samodzielnego gospodarowania. Ten stosunek zagranicy zaczął się zwolna zmieniać, kiedy Marszałek Piłsudski ujął pewną dłonią ster rządów w Polsce i dzisiaj nie zostało ani śladu z lekceważenia nas przez zagranicę.

Potrafiliśmy niezbicie wykazać, że nie potrzebujemy na żadnem polu opiekunów, dowiedliśmy światu, że własnemi siłami potrafimy zwalczyć trudności gospodarcze, przed któremi ugięły się nawet niektóre potęgi państwowe. Dokonaliśmy tego dzieła, dzięki gruntowej przemianie psychiki narodu, który zrozumiał, że fundamentem pomyślności obywatela jest pomyślność państwa

Społeczeństwo nasze potrafiło stanąć u okienek bankowych do subskrypcji Pożyczki Narodowej. Ogień zapału nie jest nowością w Polsce. Ale nowością jest i właśnie wyrazem głębokiej przemiany w naszym charakterze narodowym, że miesiąc po miesiącu subskrybenci Pożyczki Narodowej skrupulatnie wypełniają powzięte zobowiązania i wpłacają bez opóźnień raty sumy pożyczkowej.

W dniu 1 lutego znowu wybije godzina raty Pożyczki Narodowej. Dla tych, którzy subskrybowali Pożyczkę w sześciu ratach, będzie to jedno z ostatnich wezwań do wytrwania; dla tych, którzy rozłożyli spłatę Pożyczki na dziesięć rat, luty będzie połową wytrwania w wielkiem dziele oszczędzania.

Niech więc wszyscy w okresie płatności piątej raty Pożyczki Narodowej zdobędą się na punktualność, świadomi spoczywającego na nich obowiązku obywatelskiego i pełni zrozumienia własnych korzyści.

Janusz Laskowski.

Delegaci brytyjscy w Warszawie.

WARSZAWA. We wtorek przybyli do Warszawy przedstawiciele brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego pp. Mullins i Lyal, którzy mają na celu zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej pomiędzy przemysłami brytyjskim a polskim.

Dziś rozpoczną się na terenie Izby przemysłowo-handlowej konferencje delegatów brytyjskich z przedstawicielami organizacyj i zrzeszeń gospodarczych, przemysłowych oraz handlowych. Przewidziane są również narady z przedstawicielami organizacyj rolniczych.

Ostateczne cyfry budżetu

uchwaliła komisja sejmowa.

WARSZAWA. Prace komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem budżetu dobiegają końca, tak, że w następnym tygodniu pełny Sejm przystąpi do debaty budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu w uzupełnieniu trzeciego czytania budżetu przyjęto jeszcze przedstawione przez dyrektora departamentu, p. Nowaka, zmiany, jakie wynikły w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa kolei państwowych po wprowadzeniu w życie nowych zasad uposażenia pracowników kolejowych.

Przyjęto też dwa wnioski, które w funduszu obrotowym reformy rolnej powiększyły we wpływach pozycję z tytułu spłaty pożyczek, udzielanych w związku z przebudową ustroju rolnego o 200.000 złotych, zwiększyły o taką sumę kredyty na inne wydatki. Wreszcie uchwalono rezolucję posła Wagnera (BB), wzywającą rząd do udzielania rzeczowych ułatwień dla inwalidów wojennych w postaci organizowania warsztatów pracy, a przedewszystkiem zatrudnienia inwalidów wojennych w ramach obowiązującego ustawodawstwa.

W ten sposób zakończono trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Po 10-cio minutowej przerwie zabrał głos referent gen. budżetu, poseł Miedziński (BB).

Wielka własność rolna

topnieje i rozpada się.

WARSZAWA. Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu rozpatrzyła budżet rolnictwa, który referował senator Rdułtowski.

Po dyskusji p. minister Nakonieczni-koff-Klukowski w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na kilka aktualnych zagadnień z dziedziny rolnictwa.

Między innemi p. minister zaznaczył, że sprawa rozpiętości cen między płodami rolnemi a artykułami przemysłowemi nie jest łatwa do rozstrzygnięcia. Szuka się wyjścia z obu stron, mianowicie z jednej strony — dążymy do obniżenia cen artykułów przemysłowych, z drugiej — do podniesienia cen produktów rolnych Stoi tu przedewszystkiem na przeszkodzie brak należytej organizacji podaży i zbytu.

Wreszcie poruszył minister sprawę przejmowania ziemi za zaległości podatkowe i zauważył co następuje.

— Już od dłuższego czasu obserwujemy — mówił — że większa własność topnieje i rozpada się, przechodząc w inne ręce.

Około 10—15 procent większej własności ziemskiej jest tak dalece zadłużone, że żadna pomoc już jej nie uratuje. Interes państwa wymaga, aby majątki nie do uratowania były bezwzględnie likwidowane.

Przeprowadzenie jednak likwidacji musi się odbywać indywidualnie, z należytą rozwagą i spokojem, lecz niemniej zdecydowanie.

Tragiczna śmierć zdobywców stratosfery.

MOSKWA. Łączność radjowa z balonem stratosferycznym „Ossoawiachim",który osiągnąwszy wysokość 26,600 mtr. została przerwana.

Losy stratostatu, który w czasie nadawania ostatniej wiadomości przez radjo znajdował się o 125 klm. od Moskwy do wczorajszego popołudnia nie były znane.

Między godziną 15.30 a 17 tą w pobliżu wioski Potijskij Ostrog, o 8 klm. na południe od stacji Kadaszkino, na linji Moskwa — Kazań, spadła gondola, która oderwała się od balonu stratosferycznego „Ossoawiachim".

Przy zderzeniu z ziemią powłoka ochronna gondoli pękła.

Wewnątrz gondoli znaleziono trupy uczestników lotu do stratosfery Fiedosiejenki, Wasienki i Usyskina.

Gondola oderwała się przy opadaniu balonu. Przy zderzeniu z ziemią nastąpiły dwa silne wybuchy.

Śmierć wszystkich trzech uczestników lotu nastąpiła natychmiast. Jeden z trupów jest tak zmiażdżony, że rozpoznanie go oddzielnie od innych byłoby niemożliwem.

Wszystkie aparaty i przedmioty, znajdujące się w gondoli, uległy zniszczeniu.

Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja, celem przeprowadzenia śledztwa.

Wiadomość o katastrofie odczytano na posiedzeniu kongresu partyjnego. — Kongres uczcił przez powstanie pamięć lotników i postanowił pochować ich szczątki w murach Kremla na placu Czerwonym.

Hołd młodzieży dla P. Prezydenta.

WARSZAWA. — Wczoraj w przeddzień imienin P. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego złożyła warszawska młodzież szkolna hołd dostojnemu Solenizantowi. Dolegacje ze wszystkich szkół powszechnych i średnich zgromadziły się o 11-ej rano na Starym Rynku. Delegacje szkolne przybyły wraz z nauczycielami, przełożonymi oraz pocztami sztandarowemi. Młodzież przemaszerowała następnie na dziedziniec zamkowy, gdzie wyszedł do niej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego. Pana Prezydenta powitała orkiestra młodzieży, odegraniem hymnu narodowego. Jeden z chłopców imieniem kolegów i koleżanek ze szkół średnich złożył życzenia imieninowe oraz wyrazy hołdu. Dwóch uczniów szkoły powszechnej wręczyło Panu Prezydentowi album pamiątkowe.

Wśród szpaleru pocztów sztandarowych Pan Prezydent powrócił na Zamek żegnany przez zgromadzonej młodzieży.

Podziw dla armji polskiej.

PARYŻ. — „Excelsior" ogłasza entuzjastyczny artykuł publicysty Vauchera, poświęcony armji polskiej.

Armja ta — pisze autor — jest dzisiaj potęgą, z którą każdy musi się liczyć

Podkreśliwszy moralną wartość żołnierza polskiego, p. Vaucher stwierdza, że organizacja obrony narodowej państwa polskiego jest zasługą Marszałka Piłsudskiego.

Wyliczając siły zbrojne, jakiemi rozporządza Rzplita Polska, autor kładzie nacisk na wspaniały rozwój lotnictwa, które produkuje dziś aparaty nietylko na potrzeby wewnętrzne, ale i na eksport.

Nadpłacone podatki będą mogły być zwrócone.

WARSZAWA. Przesłany do Sejmu projekt ordynacji podatkowej zawiera bardzo ważne postanowienia dotyczące nadpłat i zwrotów podatków jakoteż uprawnień władz i płatników w toku postępowania wymiarowego.

Sumy nadmiernie lub nienależnie wpłacone na poczet podatków mogą być zwrócone na prośbę płatnika, decyzja zaś co do tego należy do zakresu działania władz skarbowych 2-giej instancji.

Zaliczenie nadpłat na poczet innych płatnych należności przeprowadza się z urzędu lub na prośbę płatnika.

Podlegające zwrotowi nadpłaty oprocentowane zostają w stosunku 4 od sta rocznie, licząc od dnia wniesienia prośby o zwrot

Nie podlegają zwrotowi uiszczone dobrowolnie przez płatnika kwoty z tytułu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Proces 100 Polaków w sądzie łotewskim.

RYGA. W sądzie okręgowym w Mita wie rozpoczęło się badanie świadków w procesie około 100 Polaków, oskarżo-

nych o śpiewanie w kościele pieśni religijnych w języku polskim.

Sprawa ta przeszła już przez wszystkie instancje sądowe i ostatniem orzeczeniem senatu przekazana została sądowi okręgowomu w Mirawie dla rozpatrzenia w nowym komplecie sądzącym.

Pakt o nieagresji z Niemcami pokrzyżował plany Volksbundu.

KATOWICE. W obozie niemieckim na Śląsku wśród bojowych organizacyj jak np. Volksbund panuje ogromne przygnębienie i niezadowolenie z powodu podpisania przez Polskę i Niemcy paktu o nieagresji. Bojówki niemieckie na Śląsku polskim z powodu podpisania tego paktu straciły w olbrzymiej części materjał agitacyjny i podburzający.

Jak wiadomo, bojówki niemieckie na Śląsku polskim prowadziły niesłychanie bezczelną propadandę, nieprzebierając w środkach i obiecankach na najbliższą przyszłość. Obiecanki te były tego rodzaju, że kolidowały nawet z kodeksem karnym.

Pakt o nieagresji utrudnił bojówkarzom ich cyniczną propagandę.

10 dni żałoby na Śląsku Cieszyńskim.

MOR. OSTRAWA. Z dniem 31 ub. m. skończył się okres żałoby narodowej, którą ludność polska w Czechosłowacji zachowywała od dnia 30 ub. m. 15 rocznicy napadu wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński.

W okresie tym Polacy w Czechosłowacji nie urządzali żadnych balów, zabaw, ani imprez rozrywkowych.

Organizowano zebrania, poświęcone pamięci tragicznych dla Śląska dni oraz uczczeniu poległych w obronie ziemi Śląskiej żołnierzy i osób cywilnych.

Na 300 głosów tylko może liczyć Daladier.

PARYŻ. Drugi gabinet Daladier'a znalazł dość chłodne przyjęcie w kołach politycznych. Premjer nie uwzględnił żądań grupy neo-socjalistów Marquet'a, którzy domagali się m. in. teki spraw wewnętrznych. Również centrum republikańskie odmówiło swego poparcia i wykluczyło nowego ministra wojny pułk. Fabry ze stronnictwa. W tych warunkach Daladier zdoła uzyskać najwyżej 300 głosów i z trudem będzie się mógł utrzymać u władzy.

„Polska obecnie mocarstwem".

LONDYN. Pod tytułem „Polska obecnie mocarstwem" „Daily Telegraph" pisze co następuje:

Ostatnie memorandum brytyjskie zostało oprócz Francji, Niemiec, Włoch i Japonji doręczone także Belgji i Polsce. Belgja jest uprawniona do otrzymania tego dokumentu, gdyż w Traktacie Wersalskim jest ona wśród głównych mocarstw sojuszniczych i jest również sygnatarjuszką Paktu Locarneńskiego w odniesieniu do Renu.

Doręczeniem jednak memorandum Polsce jest krokiem naprzód. Oznacza ono uznanie dyplomatycznego i wojskowego znaczenia Polski.

Niezależny kierunek polskiej polityki zagranicznej, zainicjowany przez Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych, Becka, niewątpliwie przyczynił się do wzrostu prestiżu Polski w kancelarjach dyplomatycznych Europy i zapewnił Polsce współudział w grupie wielkich mocarstw.

Nowy rząd wyświetli gruntownie aferę Stawiskiego.

PARYŻ. Sensacyjne aresztowania przebywających dotąd na wolności wspólników Stawiskiego, oczekiwane są w Paryżu w następstwie zapoczątkowanych we środę konferencyj premjera Daladiera i ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Konferencje te zwołane bezpośrednio po objęciu rządu przez Daladiera, świadczą, że nowy prezydent ministrów uważa za swoją pierwszą czynność wyświetlenia skandalicznych wspólnictw w aferze Stawiskiego i pragnie energicznem pociągnięciem uspokoić oburzone masy, które żądają z uporem ukarania wszystkich winowajców, choćby najwyżej postawionych.

Daladier przedłoży Izbie projekt stworzenia parlamentarnej komisji śledczej, której obowiązkiem będzie zbadanie wszystkich wspólnictw administracyjnych i politycznych od samego początku afery Stawiskiego.

Komisja ma być złożona z 4 senatorów i 8 posłów, wybranych przez Izbę na propozycję grup.

Daladier pojedzie do Berlina?

PARYŻ. Nowy premjer francuski nosi się podobno z zamiarem kontynuowania rokowań z Niemcami.

W tym celu zamierza on w najbliższym czasie wyjechać do Berlina, aby zetknąć się osobiście z Hitlerem i omówić z nim obok kwestji rozbrojeniowej wszystkie inne aktualne sprawy między Francją a Niemcami.

W kilku wierszach.

— Natychmiast po ratyfikowaniu paktu bałkańskiego stanie się Stambuł, dawniejsza nazwa Konstantynopolu, stolicą Unji bałkańskiej. Stambuł ogłoszony będzie wolnem miastem, nad którem Turcja będzie sprawowała prawa suwerenności.

— Sąd doraźny w Toruniu skazał 39-letniego Józefa Czajkowskiego za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych na śmierć przez powieszenie.

Skazaniec odwołał się do łaski Pana Prezydenta.

— Referent komisji regulaminowej izby deputowanych. Breton, opracował raport, dotyczący wniosku o powołaniu nadzwyczajnej komisji śledczej w sprawie Stawiskiego.

— W związku z nominacją na stanowisko szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej dr. Stanisław Swieżawski złożył w dniu wczorajszym swój mandat poselski.

— Przybył do Bukaresztu turecki minister spraw zagranicznych. Tewfik Ruszdi bey.

— Wczoraj upłynął termin prowizorjum handlowego polsko - czechosłowackiego. Ponieważ rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją nie zostały jeszcze zakończone, prowizorjum uległo przedłużeniu do 13 lutego bież. r.

— Według danych głównego urzędu statystycznego, w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. 1933 ogłoszono w Polsce 293 upadłości wobec 546 upadłości w odpowiednim okresie r. 1932, co oznacza spadek o 46 proc.

— Pruski prezydent ministrów, Goering wystosował do ministra spraw wewnętrznych, Fricka, pismo, w którem stawia wniosek, by natychmiast rozwiązać wszystkie związki i organizacje monarchistyczne w Niemczech.

— Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o żegludze powietrznej, podpisanej w Berlinie dnia 28 sierpnia 1929 r.

E. JÓZEF GRYGOSIŃSKI.
Em. Referendarz Starostwa Częstochowskiego.

10

Powstanie Styczniowe w ziemi częstochowskiej.

Przypisać to należało także w pewnej mierze i ówczesnej policji, rekrutującej się z Polaków, a która to policja, choć podległa naczelnikom wojennym, potajemnie sprzyjała powstaniu i umożliwiała jego organizowanie się, nie mogąc rzekomo nigdy wykryć działaczy powstańczych. Tak było i w Częstochowie. To też ówczesny naczelnik wojenny dowódca pułku witebskiego, Ernrot polecił prezydentowi miasta (a był nim wówczas Stanisław Łącki) zebrać w ratuszu 16 września 1863 r. cały personel urzędniczy magistratu i przybywszy tu, oświadczył, że od dłuższego czasu nie jest zadowolony z czynności policji, więc zwalnia z obowiązku obu inspektorów, mianowicie I cyrkułu Wincentego Suligowskiego, który podlegała t. zw. Stara Częstochowa i II cyrkułu Karola Radłowskiego, któremu podlegała t. zw. Nowa Częstochowa (Częstochówka) oraz mianuje: na miejsce pierwszego — podporucznika Duszakowa, na miejsce drugiego — junkra Skarłatowa*). Nowomianowani następnie dobrali sobie po kilku żołnierzy mówiących lub rozumiejących po polsku. Urzędowali jednak niedługo, gdyż pułk witebski został z Częstochowy odwołany i miejsce jego zajął pułk koływański z pułkownikiem Własowym, który mianował znów swoich inspektorów i niższych policjantów.

Działalność tej nowej policji istotnie okazała się zgubna dla czynności powstańczych, ustało bowiem zachęcanie i skłanianie do wstępowania w szeregi walczących oraz przerwano zbiórkę ofiar i opłatę składek na dalsze prowadzenie walki.

W tym też czasie załoga wojsk rosyjskich w Częstochowie została zwiększona, więc pod pozorem braku pomieszczenia w mieście, 1 kompanja tego wojska obsadziła niektóre zabudowania klasztoru jasnogórskiego, a oficerowie zajęli mieszkania w gmachu zw. „pokoje królewskie". Była to okupacja wojskowa klasztoru, która trwała następnie aż do r. 1899.

Ostatnia walka powstańców z moskalami w tej ziemi odbyła się dnia 3 października 1863 r. o godz. 11 przed południem na północnym zachodzie jej na obszarze wsi Ostrowy, gm. Miedźno, na polach zwanych Mazówki i Puchały.

Walkę tę stoczył jeden z mniejszych oddziałów. Kto nim dowodził, niewiadomo. Również liczba poległych jest nieznana.

W kancelarji parafji Miedźno, do której wówczas należała wieś Ostrowy, mają sporządzone akty śmierci ci polegli, których rozpoznano, mianowicie: 1. Aleksander Mazurkiewicz, lat 18, stolarz z Kłobucka, 2. Józef Zawada, lat 19, stolarz z Kłobucka, 3. Władysław Buchwald, lat 19, gorzelnik z Rudy, p. Wieluń, 4. Ignacy Słotwiński, lat 21, malarz z Częstochowy, 5. Józef Kamulski, lat 38, rolnik z Połamańca, 6. Wawrzyniec Jędrzejewski, lat 23, ogrodnik, urodzony w Kamyku, 7. Jan Dabioch, lat 25 z Dźbowa.

Polegli powstańcy na Mazówkach zostali pogrzebani na cmentarzu w Miedźnie, lecz ludność nie zachowała ich grobów w pamięci i te dotąd są nieznane. Natomiast powstańcy, którzy polegli na Puchałach, rzekomo mieli być pochowani na pobojowisku we wspólnej mogile, na której w r. 1865 pobudowano kapliczkę murowaną, dotąd istniejącą.

W samej wsi Ostrowy również znajduje się z tych czasów kaplica, którą ludność także wiąże z powstaniem i utrzymuje ją w należytym stanie.

Zupełne obsadzenie granicy ze strony Prus, a potem i Austrji nie pozwoliło na przypływ nowych sił powstańczych z zewnątrz, tj. z zagranicy. Ostre zaś i surowe zarządzenia władz moskiewskich wewnątrz kraju, jak również znaczne zwiększenie ilości wojska, sprawiły, iż powstanie poczęło się chylić ku upadkowi, czemu nie mógł już zapobiec nowy dyktator powstania, bohaterski Romuald Traugutt.

UWAGA.

We wczorajszym odcinku 9, w łamie (kolumnie) I-szym, po wierszu 21 opuszczono ustęp następujący:

To też stosownie do otrzymanych zarządzeń, wszyscy dowódcy unikają odtąd walk z Moskalami a szczególnie walk zaczepnych i ograniczają się prawie do ciągłych przesunięć swych sił. Ta taktyka w wysokim stopniu paraliżowała energję powstańców i demoralizowała ich, a wśród ciemnego ogółu urabiała im opinję tchórzów. C d. n.

*) Do czasu wprowadzenia stanu wojennego w kraju policja w miastach większych pod legała prezydentom, a w mniejszych — burmistrzom i była utrzymywana kosztem miasta.

Ludność polska w Czechosłowacji wyraża uznanie kosulowi R. P. w Mor. Ostrawie.

Komitet międzypartyjny mniejszości polskiej w Czechosłowacji nadesłał następującą swoją uchwałę: „Całemu Narodowi polskiemu wiadomem czynimy, że delegaci wszystkich polskich organizacyj w Czechosłowacji, bez względu na ich kierunki polityczne i wyznaniowe, w obecności przedstawicieli społeczeństwa polskiego z Polski uchwalają jednomyślnie: Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie pan dr. Karol Ripa dobrze zasłużył się dla polskiej sprawy. Odchodząc z terenu Czechosłowacji, pozostawia po sobie trwałe pomniki swej ośmioletniej z zaparciem się siebie prowadzonej pracy dla dobra ludności polskiej w Czechosłowacji i chwałę Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 2 lutego. Oczyszczenie NMP.
Sobota 3 lutego. Błażeja B. M.
Wschód słońca o g. 7.42 Zachód g. 15.46

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

w dniu Imienin Pierwszego Obywatela Rzplitej. Dziś z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa na Jego intencję.

W Bazylice Jasnogórskiej o godz 10 rano uroczyste nabożeństwo z okazji Imienin Najwyższego Dostojnika odprawił J. E. ks. biskup dr. T. Kubina.

W tym samym czasie w Katedrze w nabożeństwie na intencję Pana Prezydenta wzięły udział wszystkie miejscowe szkoły średnie i powszechne.

W Nowej Synagodze nabożeństwo z tejże okazji zgromadziło przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego i młodzież.

Nabożeństwo w Nowej Synagodze z okazji uchwalenia Konstytucji. W piątek o godz. 10 rano w Nowej Synagodze przy ul. Wilsona z okazji uchwalenia Nowej Konstytucji odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosi dr. Hirszberg. Zarząd synagogi zwraca się z apelem do społeczeństwa żydowskiego o wzięcie jaknajliczniejszego udziału we wspomnianem nabożeństwie.

W niedzielę zaś o godz. 10.30 na tą samą intencję odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim.

Nowa powieść „Słowa Częstochowskiego". Z dniem dzisiejszym w odcinku powieściowym naszego pisma rozpoczynamy druk jedynej w swoim rodzaju, niezmiernie ciekawej powieści Archibalda Claveringa Guntera, p. t. „A wszystko z miłości..."

Nowa nasza powieść, której akcja toczy się niezwykle barwnie i zajmująco i posiada głęboki podkład psychologiczny. Bardzo ciekawe rozwiązanie znajduje w powieści odwiecznie aktualny problem nienawiści i miłości.

„A wszystko z miłości..." to powieść, którą czytać będą wszyscy z ani na chwilę nie słabnącem zainteresowaniem. Jest to powieść, która porywa czytelnika i przykuwa jego uwagę aż do ostatniego odcinka.

Częstochowa nie może pozostać w tyle.

Po raz piąty zdawać będziemy egzamin naszego przygotowania obywatelskiego, po raz piąty mamy dowieść, że obowiązek punktualnego wpłacania 3 raty subskrybowanej Pożyczki Narodowej wynika z naszego najlepszego zrozumienia obowiązków obywatela w stosunku do Państwa.

5 rata Pożyczki Narodowej musi wpłynąć do kas w terminie oznaczonym i nie może być mowy o zwłoce. Wszyscy subskrybenci Pożyczki Narodowej winni pamiętać, że szybkie wpłacenie 5 raty Pożyczki Narodowej jak i rat zaległych, niewpłaconych dotąd przez opieszałych, leży przedewszystkiem w interesie szerokich kół subskrybentów, którzy narażają się na utratę poprzednio wpłaconych rat, przepadających w myśl podpisanej deklaracji na rzecz Skarbu Państwa.

Nie do pominięcia jest i ta okoliczność, że wpłacanie punktualnie 5-ej raty i zaległych ułatwi Państwu przeprowadzenie planów związanych z naprawą sytuacji gospodarczej Państwa.

Niezależnie od upomnień wysyłanych do opieszałych subskrybentów Powiatowy Komitet Obywatelski podjął akcję przypomnienia zalegającym drogą wysyłania stosownych pism. Niezależnie od tego na terenie miasta uruchomiona została Straż obywatelska, która czuwać będzie nad punktualnem wpłacaniem rat pożyczkowych.

Nie można pozwolić aby opieszałość subskrybentów spowodowała szkody. Piąta rata Pożyczki Narodowej wpłynie do kas w całości.

Zbiórka Federacji. W związku z obchodem, organizowanym przez Komitet Obywatelski z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny prosi członków bezwzględne przybycie w piątek dnia 2 lutego o godz. 8.45 rano na zbiorkę w lokalu Federacji, skąd związki sfederowane wraz z pocztami sztandarowemi wyruszą na Jasną Górę w 2-ch kolumnach.

Po nabożeństwie na Jasnej Górze wyruszy pochód Alejami do mostu kolejowego, skąd powróci na plac magistracki, gdzie odbędą się wiec i przemówienia.

Federację prowadzić będzie ob. Zdzisław Kachelski.

Baczność Legjoniści! Zarząd Zw. Legjonistów Polskich Oddział w Częstochowie zawiadamia wszystkich członków, że walne roczne zebranie odbędzie się 4 lutego r. b. o godz. 9 rano w pierwszym terminie, o godz. 9.15 w drugim terminie w lokalu Związku.

Równocześnie prostuje się temsamem zawiadomienia rozesłane pomyłkowo że w dniu 4 lutego odbędzie się zebranie informacyjne.

Baczność inwalidzi wojenni i legjoniści. W związku z uroczystościami, które odbędą się ku uczczeniu uchwalenia nowej Konstytucji, w dniu 2 lutego rb., zarządza się zbiórkę wszystkich członków w lokalu związku Al. Kościuszki № 10, godz. 8 45.

Baczność podoficerowie rezerwy. W związku z uroczystościami, które odbędą się ku uczczeniu uchwalenia nowej Konstytucji w dniu 2 lutego b. r. urządza sie zbiórkę wszystkich członków w lokalu Związku Al. Kościuszki Nr. 10, o godz. 8.45.

Rezerwiści Koła I (Śródmieście). Wzywamy wszystkich członków I Koła Związku Rezerwistów (Śródmieście), aby w dniu 2 lutego b.r., o godz 9 tej rano w lokalu własnym przy ul Dąbrowskiego 9 stawili się gremjalnie obowiązkowo celem wzięcia udziału w uroczystości z okazji uchwalenia nowej Konstytucji.

Społeczeństwo żydowskie a uchwalenie nowej Konstytucji. Dla zadokumentowania doniosłej i historycznej chwili uchwalenia nowej Konstytucji i będącej podwaliną przyszłego ustroju Państwa Polskiego wzywamy ogół społeczeństwa żydowskiego do udziału w uroczystem nabożeństwie, które się odbędzie w piątek, 2 lutego b. r. o godzinie 10-tej rano, jak również wzięcia udziału w manifestacjach jakie się od będą według ogłoszonego programu komitetu obywatelskiego.

Żydowski Blok Gospodarczy
dla Współpracy z Rządem.

Z Miejsk. Uniw. Powszechnego. Dziś, w czwartek, 1-go b.m., o godz. 18-tej, w sali Rady Miejskiej, ulica Dąbrowskiego 14, p. Zygmunt Simon wygłosi referat n. t. „Kult tradycji lokalnej jako podstawa wychowania państwowego".

O godz. 19-tej p. inż. R. Wróbel wygłosi referat n. t. „Instytucje oświatowo-kulturalne i ich zadania".

Wstęp bezpłatny.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Wybrany na ostatniem walnem zgromadzeniu Związku Pracowników Miejskich zarząd ukonstytuował się jak następuje: na przewodniczącego wybrany został p. dr. Wacław Szajkowski, naczelnik wydziału zdrowia i op. społecznej, na wiceprzewodniczącego — p. Leszczyński, na skarbnika — p. Musielewicz i na sekretarza — p. Watała.

Życzyć należy nowowybranemu zarządowi dłuższego życia, gdyż kilka poprzednich zarządów zbyt krótkotrwale pracowało, a raczej nie pozwolono im nic dla dobra Związku pracy rozwinąć.

OGŁOSZENIE.

Zarząd miejski m. Częstochowy podaje do wiadomości zainteresowanych, że Starostwo Grodzkie w Częstochowie opierając się na zasadzie art. 43 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 7.VI. 1927 o prawie przemysłowem (D. U. Nr. 53 poz. 468) ustaliło pismem z dn. 18.IX. 1933 roku L. P. H. 15.I. 1933 r. maksymalną taryfę dla dorożek samochodowych czteroosobowych w m. Częstochowie, obowiązującą od dn. 20.II. 1934 r.

Taksa I. dzienna od godz. 6-ej do 23-ciej za pierwszy kilometr 1 zł., za każde następne 250 mtr. po 20 gr.

Taksa II. nocna od godz. 23-ciej do 6-ej za pierwsze 750 mtr. 1 zł., za każde następne 200 mtr. po 20 gr.

Postój. Za każde 3 minuty czekania po 15 gr.

Uwagi:
1. Taryfa powyższa obowiązuje na terenie m. Częstochowy przy jeździe do 3 pasażerów w dorożkach samochodowych 4 ro osobowych.
2. Wyjazdy poza miasto płatne są według umowy.
3. Pakunki ręczne o wadze do 20 klg. są wolne od opłaty.
4. Pasażer obowiązany jest płacić należność z korzystania dorożki tylko według wskazań licznika (taksometru).

Niestosujący się do powyższej taryfy ulegną z mocy arf. 126 wyżej cytowanego rozporządzenia karze grzywny do 1000 zł. i aresztu do dni 14

W dniach 19 i 20 lutego 1934 r. przerobione liczniki będą komisyjnie przy udziale Wydziału Gospodarczego Zarządu miejskiego m. Częstochowy sprawdzone i zaplombowane.

Kursowanie taksówek po dniu 20 lutego 1934 r. z licznikami nieprzerobionemi na nową taksę jest wzbronione. Winni będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej włącznie do pozbawienia prawa kursowania po mieście w celach zarobkowych.

Tymczasowy Przełożony Gminy Miasta Częstochowy
(—) **J. Mackiewicz.**

Częstochowa, dnia 29.I. 1934 roku.

Komunikacja Autobusowa otrzymała subsydjum. Wczoraaj Rada Przyboczna po wysłuchaniu opinji specjalnej komisji, złożonej z p. p. wicekomisarza miasta Madeyskiego, dyr. Kobyłeckiego i Widery, postanowiła wobec wzorowego prowadzenia przedsiębiorstwa i znacznej frekwencji (1.000 000 osób rocznie) na pokrycie deficytów udzielić subsydjum na przeciąg 6 iu miesięcy w postaci zwrotu kosztów wody, światła i garażu, w ogólnej sumie 740 złotych miesięcznie.

Subsydjum to jest tylko traktowane jako pomoc doraźna i w żadnym wypadku nie może wpłynąć na osłabienie uprawnień miasta, zawartych w umowie z przedsiębiorstwem.

MKA. w związku z tem zobowiązała się od 1 lutego uruchomić 2 autobusy w śródmieściu na trasie Nowy Rynek — Park Miejski, które kursować będą co 10 minut i przewozić będą pasażerów za minimalną opłatą.

Zabawa Zw. b. Ochotników Armji Polskiej. W niedzieję, dnia 4 lutego o godz. 17 w sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Zw. b. Ochotników Armji Polskiej i Częstochowskiego Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

Spodziewać się należy, że zabawa cieszyć się będzie powodzeniem, temwięcej, że piękne dekoracje sali pozostają po Reducie Straży, bufet obficie zaopatrzony i tani, a do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Wstęp za zaproszeniami dla pań zł. 1.49, dla panów 1.99. Do członków zaproszenia rozsyłane nie będą.

Przyjacielskie rozmowy i rady zasługują zawsze na uwagę i urazę. Oczywiście. To co się zwykle mówi komuś na ucho bywa zwykle najbardziej prawdziwe. Jeśli się uda podsłuchać taką rozmowę jest człowiek mimo woli posiadaczem czyjejś tajemnicy. A przecież publiczną tajemnicą nie tą powtarzaną „na ucho” jest fakt, że tradycyjne zabawy strzelczyń udają się pierwszorzędnie. Od tradycji tej wcale nie odbiega i „bal strzelczyń” urządzany w sobotę 3 b. m. w sali Rady Miejskiej.

Wielka zabawa taneczna rezerwistów w Gnaszynie. Związek Rezerwistów koło № 9 w Gnaszynie urządza w sobotę, 3 lutego w sali fabryki w Gnaszynie—wielką zabawę taneczną, połączoną z loterją fantową. Zabawa ta niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem, organizatorzy bowiem przygotowują moc niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzony. Przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa p. p. Szmulewiczów. Początek o g. 20. Wejście dla panów 1 zł. 25 gr., dla pań 1 zł.

Przyjazd gości pociągiem, odchodzącym z Częstochowy o godz. 20.50, lub autobusem, wyruszającym o godz. 19.30.

Z teatru kameralnego.

Dziś we czwartek po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem „Zalotnicy niebiescy” Marji Jasnorzewskiej.

Początek punktualnie o godz. 20-tej.

Ceny normalne. Zniżki ważne.

W piątek na przedstawieniu popołudniowem po raz ostatni „Stefek“ świetna komedji Devala w premjerowej obsadzie. Początek o 3.30 i 5.45. Bilety w cenie od 60 gr.

W piątek wieczorem **teatr nieczynny** z powodu generalnej próby świetnej komedji Wł. Perzyńskiego pt.: „Aszantka”.

Premjera w sobotę. Inascenizacja i reżyserja tej interesującej komedji spoczywa w niezawodnych rękach dyr. Galla. W postaci tytułowej wystąpi p. Ina Benita.

Bilety są już do nabycia w księgarni W. Swięcki i S-ka.

Nędza popchnęła ją w objęcia śmierci. Na życie swoje targnęła się wczoraj 40 letnia Emilja Banasiak, bez stałego miejsca zamieszkania, wypijając znaczną dozę sublimatu. Desperatkę w stanie budzącym poważne obawy, przewieziono do szpitala na Zawodziu, gdzie pozostaje na kuracji. Przyczyną samobójczego kroku — brak środków do życia.

Zakończenie 3-dniowego kursu dla przodowników zespołów konkursowych p. r.

Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczystość zakończenia 3-dniowego kursu dla przodowników zespołów konkursowych przysposobienia rolniczego, w którym wzięło udział 75 uczestników z całego powiatu.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes O T.O. i K.R. p. Stefan Olszyński, jako przewodniczący oraz pp. Starościna Eustachiewiczowa, drowa Biluchowska, radca Kachelski i agronom pow. Ogłaza.

W charakterze gości przybyli na uroczystość członkowie zarządu Zw. Mł. Ludowej pp. Motłoch i Bartecki, instruktor rolny p. Krzemiński, instruktor oświaty pozaszkolnej p. Michalski oraz p. Rożewska.

Pierwsze przemówienie w imieniu B.B.W.R. i prezesa Zw. Mł. Ludowej dr. Biluchowskiego wygłosił radca Kachelski, dając w niem zwięzły zarys i charakterystykę sytuacji obecnej, wymagającej zdwojenia wysiłków nad przebudową życia gospodarczego wsi polskiej. Parlamentaryzm polski, którego wykładnikiem jest dopiero co uchwalona Konstytucja, musi być bez szkody dla Państwa, musi mieć jako jedyny cel — siłę Państwa. Państwo to nie partje zwaśnione i skłócone, państwo to my, a my to państwo i najwyższem zadaniem chwili jest ulżenie doli wsi drogą realizacji tych wskazań i postulatów jakie wprowadza nowa Konstytucja.

„Kto czuje serce w sobie — mówi radca Kachelski — niechaj wzniesie ze mną okrzyk: „Niech żyje Konstytucja!” Okrzyk ten z entuzjazmem powtórzyli zebrani trzykrotnie.

Następne przemówienie o konieczności harmonijnej współpracy, o zgodnem współżyciu w społeczeństwie i placeniu sercem za serce, wygłosił agronom powiatowy M. Ogłaza, poczem zabrał głos przewodniczący p. Stefan Olszyński.

W przemówieniu swem, które stanowiło serdeczny apel do wszystkich zebranych na sali kursistów prezes Olszyński w prostych, lecz szczerą troską nacechowanych słowach zachęcił wszystkich kursistów do wprowadzania w gospodarstwach narazie w skali niewielkiej uprawy lnu, który w gospodarstwie rolnem odgrywać winien ważną rolę dostarczyciela materjału na przyodziewek.

Końcowy ustęp przemówienia poświęcił prezes Olszyński sprawie ochrony zwierząt używanych do pracy w gospodarstwie, podkreślając konieczność i obowiązek należytego obchodzenia się ze swymi ciężko pracującymi a niezawsze należycie odżywianymi pracownikami.

„O wynikach waszej pracy na kursie i zdobyczach jakie z niego wynieśliście przekonamy się — mówi prezes Olszyński — jesienią, kiedy zbierzemy się by ocenić rezultaty i plony, a teraz po ukończeniu kursu życzę wam wszystkiego najlepszego.

„Wracajcie do domu i pracujcie!”

W imieniu Sekcji Kół Gospodyń Wiejskich przy O. T. O. i K. R. szczere życzenia powodzenia w pracy przysposobienia rolniczego złożyła p. starościna Eustachiewiczowa.

Życzeniem, szczęśliwego powrotu prezes Olszyński uroczystość zakończył.

Na marginesie urządzonego Kursu warto dodać, że w charakterze wykładowców w kursie wzięli udział p. p. F. Grzechnik, R. Gizińska, M. Krzemiński, M. Ogłaza, Fr. Wroński i B. Stala. Na wykłady przybyli kursiści: Zw. Młodzieży Ludowej—44 osoby, Zw. Strzel.—23 osoby, O. M. P.—4 osoby, S. M. P.—11 osób.

Obwieszczenie Nr. 955-33

Komornik Sądu Grodzkiego, w Częstochowie IV rewiru Stefan Stodółkiewicz. zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszem obwieszcza, że w dniu 19 kwietnia 1934 roku, o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Franciszki Zapłotnik, w kwocie 1270 zł. z proc. i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Piotra Morgi do połowy osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Rembielicę Królewskie, gminy Popów, pow. częstochowskiego pod Nr. 11, zawierającej przestrzeni ogólnej 10 morgów 151 pr. ziemi, na której między innemi wzniesione są następujące budynki:

1. Dom drewinany pod strzechą, o 2-ch izbach dużych i małej kuchence oraz sieni,

2. Stodoła o 1 klepisku i 2 sąsiekach, oraz inne szczegółowo w protokule opisu wymienione.

Nieruchomość powyższa

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy do Piotra i Anny małż. Morga w równych częściach niepodzielnie,

e) obciążona jest dożywociem na rzecz Juljanny Morga.

Licytacja praw Piotra Morgi do nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 3.000 złotych.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10 proc. od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Obwieszczenie Nr. 1655-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. IV Stefan Stodółkiewicz zam. w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 U. P. C. niniejszem obwieszcza, że w dniu 19 kwietnia 1934 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Szczepana Maklesa do połowy 1/4 części osady włościańskiej. zawierającej przestrzeni ogólnej (cała osada) 36 morgów 200 prętów, na której między innemi wzniesione są następujące budynki:

1. Dom mieszkalny drewniany, kryty słomą, o 3-ch izbach i sieni,

2. Stodoła drewniana, kryta słomą, o 1 klepisku i 2 sąsiekach, oraz inne szczegółowo w protokóle opisu wymienione.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki, nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy w równych częściach do Szczepana i Zofji małż. Makles,

e) położona jest we wsi Bujecko, gminy Miedźno, pow. częstochowskiego a zapisana w tabeli likwidacyjnej na wieś Borowa pod Nr. 3

Licytacja praw Szczepana Maklesa do połowy 1/4 części osady rozpocznie się od sumy szaucnkowej 2.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej. oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Z RADOMSKA.

— V rata Pożyczki Narodowej. 5 lutego mija termin wpłacania V raty Pożyczki Narodowej

We własnym dobrze zrozumianym interesie winniśmy wywiązać się z nałożonego na siebie zobowiązania, bowiem nie wpłacenie V raty, powoduje utratę wpłaconych dotychczas rat.

— Preliminarz Pow. Związku Komunalnego. W myśl par. 53 Rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 28.VI 1926 r. (Dz. Ust. № 75, poz. 433) preliminarz budżetowy Radomszczańskiego Powiatowego Związku Komunalnego na okres od 1|IV 1934 r. do 31|III 1935 r. zostaje wyłożony do przejrzenia w biurze Wydziału Powiatowego (ulica Kościuszki № 7) w godzinach urzędowych od dnia 1 do dnia 7 lutego r. b. włącznie.

Przeglądać preliminarz budżetowy oraz czynić uwagi mogą płatnicy podatków i opłat samorządowych.

Przewodniczący Wydziału Pow.
starosta **Łabudzki.**

— Sukces policji radomszczańskiej. Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę o godz 20 policja tut. komisarjatu nakryła najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych organizacyj komunistycznych, zebranych na posiedzeniu komitetu dzielnicowego, a mianowicie:

Rozencwajga Lejbusia (Przedborska 7), Kozaka Mieczysława (Stobiecko Miejskie), Kałkę Lejzora (Przedborska 29), Bugajskiego Dawida (Reymonta 32), Rozenblata Szaję (Dobryszycka 23), prezesa Żyd. Tow. Krajoznawczego, Wittenberga Herszlika (Przedborska 28), studenta Uniw. Jagiellońskiego, Rozenfeld vel Solecką Różę (Częstochowska 39) i Rozenbaum Libę (Kościuszki 13), córkę przemysłowca.

Posiedzenie komitetu dzielnicowego, na którem wywrotowcy wygłaszali sprawozdania ze swej działalności, odbywało się przy ul. Przedborskiej 15, w mieszkaniu Majera Goldsztajna, krawca, który w czasie posiedzenia był nieobecny a na wiadomość o aresztowaniu zbiegł.

Po przesłuchaniu aresztowanych przez sędziego śledczego w dniu 30 ub. m. zostali pod silną eskortą przewiezieni do więzienia w Piotrkowie.

Jako podejrzani o współudział w zebraniu zostali zatrzymani: Kauszner Szaja, Kosmala Jan i Szmulewicz Abram, którzy po przesłuchaniu przez policję, zostali zwolnieni.

1791—1934.

O KONSTYTUCJI 3-go MAJA.

Pamięć o Konstytucji 3-go Maja była w latach niewoli jedną z najdroższych pamiątek narodowych w Polsce, najbardziej cenioną, najbardziej popularną. To wystarczyło, aby stronnictwo narodowe usiłowało anektować akt Konstytucji Trzeciomajowej i szermować nim na użytek partyjny. Jak ta aneksja była powierzchowna, świadczy ustosunkowanie się stronnictwa narodowego do uchwały sejmowej z dnia 26 stycznia br. Problem jest ten sam: wzmocnienie władzy wykonawczej i reorganizacja przestarzałego ustroju.

Opromieniona blaskami czynu patrjotycznego towarzyszyła Konstytucja 3-go Maja pokoleniom polskim, zrodzonym w niewoli, jako szlachetny przejaw troski obywatelskiej o dobro państwa. I tak też w istocie było. Konstytucję 3 Maja musiał obóz patrjotyczny wywalczyć i wymusić. wbrew zakusom opozycji, wbrew puszczykom, kraczącym, że zmiana ustroju Polski jest nieszczęściem, wbrew ludziom, nie rozumiejącym ducha czasu i ugrzęzłym w przeżytkach minionej epoki i skostniałych wówczas poglądów.

Jak się odbył ten przełom, który obdarzył Polskę tym bezcennym kapitałem moralnym, jakim w stuleciu niewoli była Konstytucja 3-go Maja? Jak się dokonał ten zamach — bo tak przecież nazwano akt uchwalenia Konstytucji majowej.

Sięgnijmy do źródeł historycznych, do starych dokumentów—i odsłońmy kulisy tego wiekopomnego dzieła.

Dziś zwłaszcza, po historycznym dniu 26 stycznia 1934 roku w Sejmie odrodzonej Polski, przypomnienie to jest bardzo na czasie.

* * *

Dwa lata już mijały, a Sejm Czteroletni nie dokonał dzieła reformy. Każdą próbę opozycja starała się unicestwić, prowadząc taktykę bądź abstynencji, bądź przewlekania obrad. Ogniskiem, z którego wychodziły iskry, rozpalające opór, był pałac Bułhakowa. Tu gnieździli się przywódcy opozycji: Kossakowski, Ożarowski, Branicki.

Patrjoci zrozumieli, że dalsza polityka zwlekania i oporu grozi uniemożliwieniem dokonania dzieła, którego potrzebę uważali za piekącą i nieodwlekalną. U Małachowskiego zbierają się: Ignacy Potocki, Kołłątaj, Mostowski, Weysenhoff, Niemcewicz, Matuszewicz i inni, którzy obradują nad zasadami nowej Konstytucji.

„Plan stowarzyszonych—powiada historyk — polegał na tem, żeby we właściwym momencie przedstawić całkowity projekt i na jednem tylko posiedzeniu bez dyskusji przyjąć go przez aklamację".

Wyznaczono dzień 5-go maja, jako dzień wykonania planu. Miał polegać na pominięciu dwóch przepisów regulaminu („zaręczenia porządku w izbie"). Według tego regulaminu każdy projekt miał być drukowany i rozdany na trzy dni przed przystąpieniem do obrad sejmowych. Drugi zaś przepis regulaminu nakazywał, aby pierwsze dwa tygodnie po rozpoczęciu Sejmu były poświęcone obradom nad skarbem i podatkami, zaś następne dopiero obradom nad formą przyszłego ustroju.

Posiedzenia sejmowe miały się rozpocząć 2 maja. Patrjoci przewidywali, że na pierwsze posiedzenia nie zjawią się jeszcze w dostatecznej ilości przeciwnicy reformy, nie przypisując zbyt wielkiego znaczenia obradom nad skarbem. Sami zaś wstrzymali swych zwolenników od wyjazdu z Warszawy, chcąc odrazu przystąpić do planowanego dzieła. Wiedzieli bowiem dobrze, że mogą liczyć na opinję lepszej części społeczeństwa...

Pomimo to patrjoci obawiali się jakichś kontrakcyj opozycji i dlatego zdecydowali się sprawę przyspieszyć. Zamiast 5 maja, gdy na porządku dziennym była sprawa Konstytucji, postanowili ją wysunąć już 3 maja.

W dzień przedtem odbyło się zebranie w wielkiej sali pałacu Radziwiłłów, na Krakowskiem Przedmieściu. Tu zostały odczytane zasady nowej Konstytucji. Odbyło się to wśród hucznych oklasków i wołań:

— Zgoda! zgoda!

Wieczorem raz jeszcze zebrali się patrjoci w mieszkaniu marszałka Małachowskiego, aby ostatecznie uchwalić, w jaki sposób przeprowadzić kampanję dnia następnego. Większość była zdania, że należy odrazu nie całą Konstytucję przedstawić, nie wdawać się w szczegóły, natomiast stawając w obronie dzieła, w którym widziano zbawienie Ojczyzny, ograniczyć się tylko do spokojnego przedstawienia zasad nowej Konstytucji.

Nadszedł dzień 3 maja. Nastrój na sali obrad był poważny i uroczysty. Zagaił posiedzenie marszałek Sejmu i udzielił głosu posłowi krakowskiemu — Sołtykowi, który oświadczył:

— Wszędzie odgłos już prawie publiczny niesie, że jeżeli Polacy nie użyją tej chwili, która już bardzo jest krótką, dla przyspieszenia ustawy, dla wzmocnienia sił krajowych, niechybnie ulegną przemocy...

Z ław opozycji rozpoczęła się potem przemówieniu kolejka „deklaracyj". A więc:

Suchorzewski począł dowodzić, że przygotowano „zamach stanu", że chcą wprowadzić dyktatorski „absolutyzm". Wystawiał się jako obrońca.. wolności, którą nowa Konstytucja będzie... „gwałciła".

Złotnicki, poseł podolski, dowodził, że projekt jest „grobem samowładności" Polski.

To samo wykładał Ożarowski...

Czetwertyński występował przeciw projektowi „skrycie przez jakąś intrygę narzuconemu".

Korsak domagał się oddania sprawy na dalsze „deliberacje", chodziło mu oczywiście by przewlec decyzję...

Wtedy król zwrócił się do marszałka sejmowego:

— Chciej w.pan wskazać, kto z w, panem trzyma, niech mi da poznać. gdzie jest „sensus gentis", niech słyszę prawdziwą wolę Sejmu.

Podniosły się zewsząd okrzyki:

— Wszyscy, wszyscy trzymamy z marszałkiem, niech żyje król, niech żyje Konstytucja!

Ale marszałek, chcąc uchwale zapewnić zupełną lojalność, postanowił przeprowadzić głosowanie. Powstać mieli ci, co się nie zgadzają. Nie było ich wielu na sali.

Garść zaledwie...

Wtedy zapanował nad salą doniosły głos posła inflanckiego, Zabiełły, który

O czem każdy wiedzieć powinien:

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI.

(ciąg dalszy).

Senat.

34. Senat jest organem Państwa, odzwierciadlającym wolę elementów najbardziej czynnych w budowie dobra zbiorowego.

Senat, jako druga izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i ustawy uchwalone przez Sejm.

Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

a) o votum nieufności dla Rządu.

b) o ustawach, zwróconych izbom Ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia na skutek veta,

c) o zmianie Konstytucji,

d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

35. Senat składa się ze 120 senatorów, powołany na okres 6-letni: w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów.

Co trzy lata ustępuje z każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania.

Prezydent Rzeczypospolitej może w każdym czasie zarządzić odnowienie Senatu w pełnym składzie.

36. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym, za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie Konstytucji mają obywatele odznaczeni orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości. Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele, posiadający prawo wybieralności do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

Ustawodawstwo.

37. Aktami ustawodawczemi są:

a) ustawy,

b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

38. Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi. Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu. Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

39. Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

40. Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

Jeżeli Izby ustawodawcze bezwzględną większością ustawodawczej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie ustawę bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie.

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objeta zmiana Konstytucji.

Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:

a) zmiany Konstytucji,

b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,

c) budżetu,

d) nakładania podatku i ustanawiania monopoli,

e) systemu monetarnego,

f) zaciągania pożyczek państwowych,

g) zdobycia i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

Dekrety oparte na podstawie powyższej, będą wydawane nawniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy.

Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach Konstytucją oznaczonych.

42. Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, oraz organizacji administracji rządowej mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Budżet.

43. Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 95 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senat wi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawi się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet:

a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrywały,

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył,

c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

44. Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu

Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa, w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

45. Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

Zasada powyższa stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm przedłożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni 7 od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

Wojsko.

46. Wojsko jest siłą obronną Państwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

47. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

48. Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa i sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na Niego.

Za akty, związane z dowództwem Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

(dokończenie nastąpi).

wezwał wszystkich, a przedewszystkiem króla, do złożenia przysięgi.

— Gdy widzę — rzekł król, podnosząc się ze swego miejsca — wyraźną sejmujących wolę, abym wykonał przysięgę, wzywam przeto ciebie, pierwszy kapłanie tu przytomny, mości księże biskupie krakowski, abyś mi przeczytać raczył rotę przysięgi...

Do króla przystąpił biskup Turski z ewangelją w ręce. Król, położywszy rękę na księdze, powtarzał rotę przysięgi.

Kiedy król powiedziawszy „iuravi Domino, non me penitetib“ (przysięgłem Bogu, żałował tego nie będę), wezwał wszystkich do udania się z nim do katedry—entuzjazm doszedł do najwyższego stopnia.

W podniosłym nastroju zebrani opuścili salę.

...Ale w gmachu sejmowym pozostało około dwudziestu posłów opozycyjnych. I kiedy w katedrze składano przysięgę na zachowanie Konstytucji — oni odbywali „narady“. Obrażona duma i nienawiść knuły tam swoje zamysły. Dowodzono, że nigdzie w dawnych prawach nie czytali, aby w Rzplitej władza wykonawcza silną być miała...

Szykowano już zniszczenie reformy... Switały już w mózgach myśli o— Targowicy...

* * *

Tak w świetle dokumentów historycznych przedstawia się „zamach“, który w dziejach Polski stanowi jedną z najpiękniejszych kart poczucia godności obywatelskiej i troski o dobro państwa.

Dr. Bertold Merwin.

Z KRAJU.

Ksiądz oskarżony
o wypędzenie nauczyciela z Kościoła.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach rozpoczął się proces przeciwko 7-miu parafjanom z Wiela oraz ks. Wryczy, który przed kilkunastu dniami skazany został za udział w organizowaniu strajku szkolnego, skierowanego przeciwko kierownikowi szkoły, p. Napiórkowskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca ks. Wryczy, iż:

1) w dniu 3 maja roku ub. nawoływał publicznie inne osoby w kościele i na cmentarzu, aby odebrać dzieci szkolne z pod opieki obecnych tam nauczycieli szkoły powszechnej, którzy mieli je odprowadzić do właściwych szkół — a więc nawoływał do użycia przemocy w celu zmuszenia urzędników do zaniechania czynności prawnej;

2) znieważył w tym dniu w kościele kierownika szkoły Wenancjusza Napiórkowskiego przez to, że ruchem ręki i słowami „Wynoś się pan z kości ła“ wezwał go do opuszczenia kościoła.

Krwawa masakra
po sprzeczce o utwór muzyczny.

W jednej z restauracyj w Studzionce (w pow. pszczyńskim) doszło do krwawej awantury na tle porachunków osobistych.

Znajdująca się tam w lokalu grupa powstańców w mundurach poleciła orkiestrze zagranie pewnego utworu. — Sprzeciwiła się temu część gości i wynikła bójka, która przeniosła się na szosę.

W walce tej posługiwano się nożami, sztachetami, a nawet i bronią palną.

W grupie walczących padło w mrokach nocy szereg strzałów, z których jeden położył na miejscu trupem 26-letniego Ludwika Skibę ze Studzionki. Kula przebiła mu czoło nad prawem okiem, powodując natychmiastową śmierć.

Postrzelony został pozatem w klatkę piersiową Paweł Szuściuk, zaś Teofil Szynka otrzymał postrzał w brzuch, a Jan Duży postrzał w głowę. Nadto poszwankowany zos ał uderzeniem sztachety w głowę, niejaki Nowak z Warszowic.

Sledztwo doprowadziło do aresztowania dwu osób, podejrzanych o zabójstwo.

Samobójstwo notarjusza
w Mostach Wielkich.

W Mostach Wielkich rozegrała się we wtorek rano ponura tragedja samobójcza.

Notarjusz miejscowy, 52-letni Stanisław Czarnik, przybył o godz. 7.15 do swej kancelarji, poczem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, jakiemu desperat uległ w ostatnim czasie.

S. p. Czarniak pełnił obowiązki notarjusza w Mostach Wielkich od roku 1923.

Samobójcza śmierć notarjusza wywołała wśród mieszkańców miasteczka wielkie wrażenie.

ZE ŚWIATA.

Połknięty brylant.

Do mieszkania niejakiej Małochowskiej przy ul. Uniwersyteckiej w Wilnie włamał się jakiś osobnik, którego łupem padło kilkadziesiąt złotych gotówką i biżuterja, oraz dość duży brylant.

Wszczęto alarm i złodzieja pochwycono w chwili, gdy uciekał na klatce schodowej. Jak się okazało, jest to dobrze już znany policji włamywacz, Piotr Szekel.

W czasie odprowadzania go na posterunek policyjny. Szekel niespostrzeżenie sięgnął do kieszeni i coś połknął, oświadczając konwojującym go policjantom, że połknął truciznę.

Okazało się jednak, że opryszek połknął brylant.

Włamywacza przewieziono do szpitala i przy łóżku ustawiono posterunek.

RADJO.

WARSZAWA 2 lutego

9.00 Sygnał czasu 9.05 Gimnastyka. 9.20 Płyty gramofon. 9.35 Dziennik por. 9.40 Płyty gramof. 9.50 Chwilka gospod. domowego. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Wiadom. meteor. 12.15 Poranek symfoniczny 3.00 „Gawędy podhalańskie“ z Krakowa 14.00 „Jak przygotować i jak zaopatrzyć się w nasiona“. 14.15 Płyty gramofonowe. 14.35 Recital śpiewaczy H. Korffówny 15.00 Słuchowisko wiejskie prawnicze. 15.30 Koncert ork. salonowej 16.00 Program dla dzieci 16.30 Płyty gramofonowe. 16.45 Recytacje poezyj. 17.00 Odczyt p.t. „Z podróży do Katalonji“. 17.15 Transmisja z Filharmonji Warsz. 18.00 Słuchowisko p.t. „Magja“. 18.40 Płyty gramofonowe. 19.00 Program na dzień następ. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Repertuar teatrów warszawskich 19.35 Płyty gramofon 19.45 Odczyt aktualny 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Pogadanka muzyczna 20.15 XVII-ty koncert symf. z filh. warsz. 22.40 Wiadom. sportowe 22.50 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteorol dla komunikacji lotn. i komunikat policyjny 23.15 Muzyka taneczna

KATOWICE 2 lutego

9.00 Audycja poranna z Warszawy 10.00 Nabożenstwo z Krakowa 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Transmisja z Warszawy 13.00 Gawędy podhalańskie z Krakowa 14.00 Koncert ork. mandolinistów 14.35 Transm. z Warsz. 16.30 Płyty gramofonowe 16.45 Transmisja z Warsz. 18.40 Program na dz. nast 18.45 Rozmaitości. 19.45 Transmisja z Warsz. 22.55 Wiadom sportowe ze Sląska. 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

ARCHIBALD CLAVERING GUNTER.

A wszystko z miłości...

1) POWIESC.

OPUSTOSZAŁY HOTEL.

— Panie Errol, mam panu coś powiedzieć.

— Wielki Boże! Skądże się tu wzięła kobieta? kobieta — tutaj... w tem mieście przeklętem... I to Angielka... W taką okropną...

Młodzieniec odwrócił się do damy, która go zagadnęła w słowa powyższe, z widocznem przerażeniem, nie wypuszczał jednak z rąk rewolweru, który właśnie nabijał.

— Objechałam całą Europę, aby panu powiedzieć coś niesłychanie ważnego.

— Najważniejszą rzeczą w obecnej chwili jest myśl o ocaleniu życia.

— Więc niebezpieczeństwo tak groźne?

— Każdemu Europejczykowi, który spędzi noc w tych murach, grozi śmierć niechybna. I pani tutaj sama? Opuszczona?

Te ostatnie słowa wymówił z nieukrywanem zdziwieniem, spostrzegł bowiem, że ma przed sobą kobietę wytworną i niepospolitej urody.

Była w grubej żałobie, w głosie jej brzmiała pokora, nie licująca bynajmniej z dumną, wyniosłą postawą.

— Nie jestem wcale opuszczoną — rzekła wyniośle.

— Wiec cóż pani tu robi, na Boga?

— Chciałam się z panem widzieć. Zatelegrafowano mi z Kairu, że zastanę pana tutaj dzisiaj rano. Byłeś pan nieobecny — czekałam dotychczas. Mój dragoman uciekł, słońce zaszło, nie zapalono gazu, hotel powoli opustoszał, pozostałam sama w tem mieście nieznanem. Doleciał mnie odgłos kroków, przy blasku tej świecy poznałam fizjognomję Anglika. Widziałam pańską fotografję. Wszak jesteś pan Karol Errol, syn Ralfa Errola z Melburnu?

— Tak. a pani?

— Sara Annerley.

— Lady Annerley! Sama tutaj, w noc taką! — powtórzył coraz bardziej zdumiony, bo nazwisko to nie było mu obcem, czytywał je nieraz w londyńskich dziennikach, w rubryce poświęconej highlife'owi.

— Muszę z panem pomówić w cztery oczy. Potrwa to z pół godziny. Dlatego goniłam pana po Europie i Afryce, dlatego oparłam się perswazjom konsula, który chciał...

— Pół godziny! Za pół godziny oboj ga nas już na tym świecie nie będzie, jeżeli pozostaniemy tu chwilę bodaj dłużej! Czy pani wie — dodał — że jesteśmy zapewne jedynymi żywymi Anglikami w Aleksandrji? Ze pierwszy wystrzał armatni z okrętu admirała stanie się hasłem strasznej rzezi? Że każdy Europejczyk, który nie schronił się dotychczas na jaki statek, jest człowiekiem na niechybną śmierć skazanym?

Działo się to o jedenastej wieczorem dnia 27 października 1907 r. Admirał angielski oświadczył był właśnie Arabiemu paszy, dowódcy armji egipskiej, nawpół buntownikowi, nawpół patrjocie, że nazajutrz bombardować będzie forty Aleksandrji. Wszyscy Europejczycy opuścili już swe domy, zajęcia, majątki, chowając się pod opiekę okrętów przed fanatyzmem muzułmańskiem.

Ta, nie banalna wcale, rozmowa toczy się w jednym z salonów hotelu Europejskiego. W drżącem, bladem świetle jedynej świeczki widać porozrzucane suknie, wachlarz, koronki, w otwartym kufrze pudełko z klejnotami, cały ten nieład świadczy o zamiarze ucieczki z miejsc, zagrożonych polityczną burzą.

— Dlaczego nie schroniłaś się pani na który z parowców? — pytał Errol gorączkowo.

— Czekałam na pana. Ale pan?

— Ja? Ja zostałam źle poinformowany. Mój przeklęty dragoman, którego wysłałem na zwiady, powrócił z doniesieniem, że: "wszystko spokojnie“. Przybyłem więc tutaj bez pośpiechu. Zresztą nie żałuję tego, bo mogę się pani przydać.

Mówiąc to, oglądał broń, czyścił karabin, zakurzony jeszcze po drodze.

— Ale ja muszę koniecznie pomówić z panem — nalegała lady Annerley, kładąc mu rączkę na ramieniu, w nadziei, że tem uwagę jego od broni odciągnie. — Mam panu powiedzieć.

— Mój Remington zanieczyszczony! Proszę mi dać prędzej jaki gałganek — chustkę do nosa, cobądź. Niech pani udrze kawałek tej sukni.,. właścicielka nie weźmie tego za złe, bo już uciekła.

Lady Annerley usłuchała pośpiesznie.

— Proszę trzymać świecę prosto — mówił. — Trochę wyżej, jeśli łaska, żebym mógł widzieć kurek.

Podniosła świecę.

— To, co mam panu powiedzieć, tyczy się pańskiego ojca—rzekła.

— Mój ojciec może zaczekać, jego życie jest bezpiecznym, nie tak, jak nasze.

Nagle przerwał.

— Proszę tę świecę zgasić — szepnął.

— Dlaczego?

Nie czekając aż go usłucha, nie myśląc o udzieleniu objaśnień, sam świecę zdmuchnął.

— Dlaczego? — spytała ponownie.

W milczeniu wskazał jej ciemny punkt na widnokręgu.

Zajęta wyłącznie myślą, która ją tu przywiodła, lady Annerley nie słyszała ani wrzasków muzułmańskiego pospólstwa, ani szczęku broni, ani odgłosu maszerujących wojsk.

Teraz dopiero wyjrzała przez okno. Ulicą Mohameta Ali sunął oddział Arabów sudańskich, a za nim czarne wojsko Arabi-paszy. Pochodnie przerzynały w pewnych odstępach ciemności, w ich blasku ujrzała twarze wstrętne, odrażające, rysy grube, oczy roziskrzone pożądliwością wszelaką.

— Boże! zlituj się nad nami!—szepnęła, teraz dopiero zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Errol ujął rękę omdlewającej ze strachu towarzyszki i odprowadził ją od okna.

— Zrozumiała pani wreszcie—rzekł — światło mogłoby zwrócić ich uwagę.

I zdjęty współczuciem dodał:

— Ale pani drży, czy to nie febra?

— Wątpię.

— A więc ze strachu zapewne?

— Nie.

— Noc tak łagodna, że chyba nie z zimna.

Osunęła się na fotel, nie wiedziała sama, co się z nią dzieje. W istocie nie była to ani obawa, ani zimno, ani nawet febra egipska, ale piorun miłości Padł w nią przy dotknięciu ręki młodzieńca. Ona, dumna królowa salonów, obojętna na hołdy mężczyzn, zakochała się od pierwszego wejrzenia i czuła, że oddaje mu serce na zawsze.

Milczała, lubując się w duszy tem słodkiem wzruszeniem. On tymczasem obmyślał sposób ratunku. Gdyby o niego tylko chodziło. korzystając z ciemności, dotarłby do portu, dla człowieka silnego dla australijskiego kolonisty, zaprawionego do wszelkich ćwiczeń fizycznych, wyjście z trudnej sytuacji było zupełnie możliwe.

(d. c. n.)

Redaktor odpowiedzialny: **Józef Wolnicki.** Wydawca: **Spółka „PRASA“ z ogran. odpow.**

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Marji Panny Nr. 41.